

Kujawsko-pomorskie gospodarstwa rolnicze w czołówce przemian

Gospodarstwa naszego regionu są w czołówce przemian w Polsce. Taki wniosek można wciągnąć z obrad konferencji, która odbyła się 12.12.2017 r. w Przysieku¹. Na zaproszenie KPODR przybyli przedstawiciele sejmiku województwa, urzędu wojewódzkiego, agencji rolniczych (OT KOWR, OR ARiMR, WIORiN), uczelni i szkół, liderzy organizacji rolniczych, a przede wszystkim rolnicy i doradcy. Zebrani debatowali nad „*Działaniami dostosowawczymi gospodarstw rolniczych w województwie kujawsko-pomorskim na tle Polski i UE*”. Rolnik może uwarunkowania produkcji zmieniać, inne nie. W drugim przypadku pozostaje trafne dostosowanie się. Przykładami czynników, których rolnik nie może bezpośrednio zmieniać są warunki klimatyczne i rynkowe. Ważne jest zatem poprawne zdiagnozowanie tych czynników, które mogą kształtować oraz tych, do których musimy się dostosować. Następnie jest czas na rozumny namysł zwieńczony opracowaniem wszechstronnego planu, a później na wytrwałe wdrażanie zmian.

O przemianach decyduje rynek. Przetwórcy oczekują dużych, jednorodnych partii surowców, a konsumenci dobrej i taniej żywności. Tendencją ogólną jest spadek jednostkowej opłacalności. Zmusza to rolników do specjalizacji i wzrostu skali produkcji, a szybko rosnące koszty pracy skłaniają do mechanizacji.

Oprócz sił rynkowych na funkcjonowanie gospodarstw duży wpływ mają również uregulowania prawne – krajowe i wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) Unii Europejskiej (UE).

Polska jest zasobna w ziemię rolniczą, a z powodu przeciętnego poziomu rozwoju kraju duża jest liczba osób zatrudnionych w rolnictwie. Właśnie tempo rozwoju kraju wyznacza tempo przemian strukturalnych w rolnictwie, które są wielokrotnie wolniejsze niż w wielu krajach europejskich. Wskaźnik zatrudnienia na 100 ha użytków rolnych w Polsce wynosił 12,89, podczas gdy w Wielkiej Brytanii, Danii i Francji kształtował się w przedziale 2,22–2,58.

Jednym z celów krajowej polityki rolnej jest poprawa konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych; ma to szczególne znaczenie wobec nasilających się procesów globalizacyjnych. O zdolności konkurencyjnej gospodarstw rolnych świadczy między innymi działalność inwestycyjna, która prowadzona w dostatecznie dużej skali wskazuje na umiejętność i chęć przystosowania się do zmieniającego się otoczenia, a to jest istotnym warunkiem zachowania zdolności konkurencyjnej w dłuższej perspektywie czasowej. Rolnicy jako producenci surowca, będący najsłabszym elementem łańcucha żywnościowego (określani często „cenobiorcami”), skazani są przede wszystkim na wdrażanie strategii niskich kosztów.

Proces dostosowań nabrał tempa i nowego wymiaru po przywróceniu gospodarki rynkowej w latach 90. ubiegłego wieku. Programy wsparcia gospodarstw rolniczych przyspieszają ich polaryzację majątkową i dochodową. Szczegółowe analizy skutków inwestycji prowadzone na grupie gospodarstw z regionu, które rozpoczęły modernizację z wykorzystaniem kredytów preferencyjnych, a później przez lata korzystały z licznych programów wsparcia, wykazały, że ich sytuacja dochodowa się poprawiła, wydajność pracy pozostaje bez zmiany, a produktywność majątku spada. Wzrost efektywności całkowitej wynikał głównie z postępu technicznego. Co ciekawe, gospodarstwa nieefektywne w stosunku do efektywnych miały o blisko 60% wyższe koszty amortyzacji i utrzymania budynków i maszyn, a także o 50% niższą intensywność produkcji i produktywność ziemi.

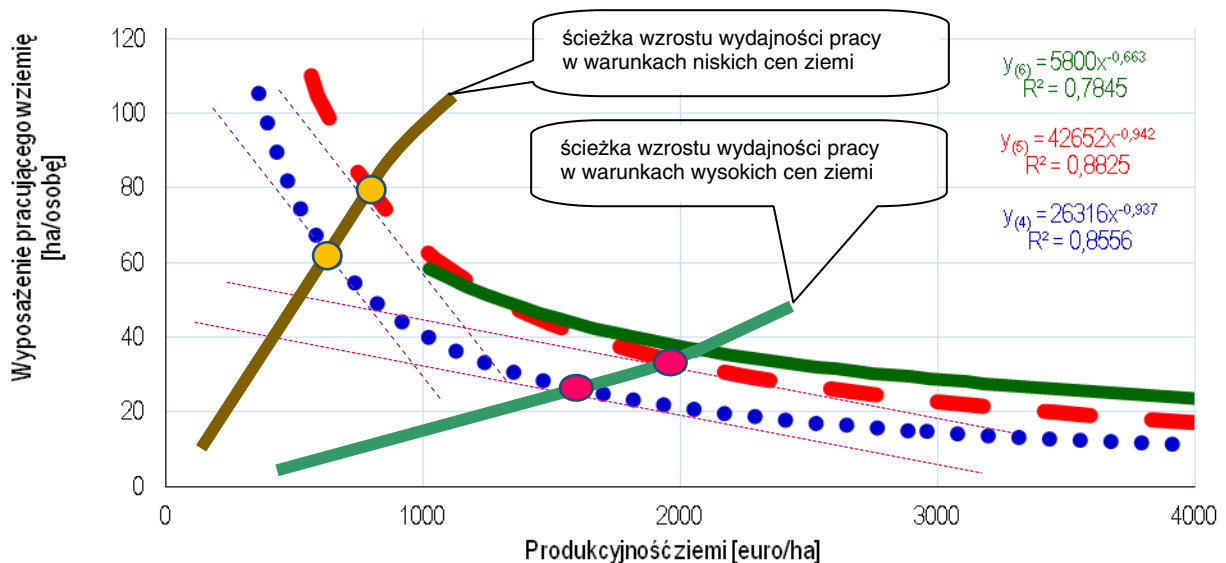
¹ Zaproszenie na konferencję wraz szczegółową tematyką referatów publikowaliśmy we Wsi Kujawsko-Pomorskiej nr 198 (s. 12) z grudnia 2017 r.

Nasze województwo mimo nie najlepszych gleb, na tle innych charakteryzuje się między innymi korzystniejszą strukturą agrarną, wyższym poziomem intensywności produkcji, wysoką i rosnącą towarowością produkcji oraz wysokim poziomem zarządzania.

Nasila się proces substytucji coraz trudniej dostępnej i drożejącej siły roboczej środkami technicznymi. Wsparcie techniczne umożliwia wzrost wydajności pracy, skali produkcji i oczekiwanych dochodów. Najwyższy poziom technicznego uzbrojenia pracy, mierzony wartością maszyn, urządzeń i budynków wraz z wyposażeniem, w woj. kujawsko-pomorskim w latach 2004-2015 występował w gospodarstwach polowych i trzodowych, a najniższy – w ogrodniczych i wielostronnych. Natężanie procesu mechanizacji potwierdza silny trend wzrostu wskaźnika technicznego uzbrojenia pracy, średniorocznie o około 21 tys. zł na osobę w gospodarstwach polowych i około 17 tys. zł na osobę w gospodarstwach mlecznych i trzodowych. Porównanie technicznego uzbrojenia pracy w woj. kujawsko-pomorskim i wielkopolskim wskazuje, że nasze województwo zrównuje się z sąsiednim.

Podobnie jak w gospodarstwach rolniczych krajów UE, również na Kujawach i Pomorzu obserwujemy, że wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw rośnie dochodowość pracy rolników, ale jednocześnie maleje jednostkowa nadwyżka ekonomiczna (wskaźnik opłacalności). Najwyższą opłacalność produkcji w woj. kujawsko-pomorskim osiągały gospodarstwa ogrodnicze i polowe, a najniższą – wielostronne. Te ostatnie, obok gospodarstw trzodowych, odnotowały też w latach 2004-2015 najsilniejszy trend spadkowy wskaźnika opłacalności (z poziomu 1,35–1,45 do poziomu 1,00–1,15). W badanym okresie występowała też duża zmienność opłacalności, zapewne jako skutek oddziaływania warunków przyrodniczych i rynkowych. Porównanie opłacalności produkcji w woj. kujawsko-pomorskim i wielkopolskim wskazuje, że nasze województwo traci dystans do sąsiedniego.

W woj. kujawsko-pomorskim i wielkopolskim, wobec najwyższych cen ziemi w Polsce oraz ograniczonych możliwości zwiększania obszaru gospodarstwa i wyposażenia pracującego w ziemię, rolnicy coraz wyraźniej poszukują wzrostu wydajności pracy przez wzrost produktywności ziemi, tu jednak mogą natrafić na barierę ograniczeń środowiskowych (rys. 1).



Rys. 1. Izolinie wydajności pracy w grupie gospodarstw z trzech największych klas wielkości ekonomicznej w krajach UE (2004-2013)

Źródło: oblicz. własne na podst. http://ec.europa.eu/agriculture/rica/database/report_en.cfm?dwh=SO

Przyjmując za punkt wyjścia założenie, że perspektywę rozwoju mają gospodarstwa z dodatnią wartością inwestycji netto, określono, że jest to możliwe od następującej wielkości gospodarstwa: z chowem bydła mlecznego utrzymujące co najmniej 15–20 krów, z chowem ziarnożernych (trzoda, drób fermowy) przy wielkości stada co najmniej 60–80 LU (jednostka przeliczeniowa UE podobna do sztuki dużej) oraz gospodarstwa polowe o powierzchni powyżej 60–75 ha. Na tej podstawie oszacowano obecną liczbę gospodarstw rolniczych w woj. kujawsko-pomorskim z perspektywami rozwojowym (uwarunkowanymi poziomem inwestycji) na około 10–15 tys. Minimalna wielkość gospodarstwa pozwalająca na uzyskiwanie dochodów umożliwiających wystarczające inwestowanie stale rośnie. Ewentualny szybki wzrost gospodarczy, rosnące płace i zapotrzebowanie na pracę poza rolnictwem będą powodować, że możliwości rozwojowe zachowają tylko odpowiednio większe gospodarstwa, a ich liczba w województwie w najbliższych latach spadnie do około 7–10 tys.

Jeżeli za kryterium możliwości rozwojowych przyjąć wskaźnik konkurencyjności [za Kleinhanssenem] liczony jako stosunek wartości dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego do kosztu czynników własnych (ziemi, pracy, kapitału), to minimalne wielkości są większe od wyliczonych na podstawie inwestycji netto.

Analizy kilkuset przypadków rozliczeń prowadzonych przez biuro rachunkowe przy KPODR w Minikowie w latach 2010–2017 wykazują, że rolnik, który inwestuje i intensywnie produkuje, zyskuje przechodząc z rozliczania VAT na zasadach rolnika ryczałtowego (VAT-RR) na zasady ogólne. Tak pozyskane środki mogą być użyte jako wkład własny w kolejne inwestycje.

Rośnie grupa gospodarstw, w których rolnicy podejmują działalność usługową, pozarolniczą lub przetwórstwo i sprzedaż. Poszerza się zakres obowiązków podatkowych oraz związanych z zatrudnianiem pracowników. Coraz więcej rolników chętniej skupia się na „doglądaniu” produkcji, a rozliczanie podatków i ubezpieczenia pracowników zleca biuram rachunkowym.

Inwestujący rolnicy często napotykać na przewlekłość procedur oraz zorganizowany opór innych mieszkańców wsi. Zdaniem rolników konieczne jest doprowadzenie do powszechnego uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, usprawnienie procedur uzyskiwania wymaganych pozwoleń na realizację inwestycji, ograniczenie przewlekłości uzyskiwania decyzji i pozwoleń spowodowanej błędami proceduralnymi skutkujących ich uchylaniem przez organy odwoławcze, wprowadzenie odpowiedzialności osobistej urzędników za błędne decyzje bądź przewlekłe prowadzenie postępowania oraz rzetelne uświadamianie osobom z miast chcącym zamieszkać na wsi, że oprócz wielu zalet mogą doświadczać różnego rodzaju uciążliwości wynikających z prowadzenia produkcji rolnej.

Na podstawie wniosków złożonych w 2016 roku wiadomo, że ponad 90% przedsięwzięć dotyczyło zakupu maszyn rolniczych, tylko niewielka część rolników chciała zainwestować w obiekty inwentarskie. Sytuacja taka może mieć związek z dużym ryzykiem ekonomicznym realizowanych inwestycji, jak również z trudnościami w uzyskaniu pozwolenia na budowę. Nie bez znaczenia są również bardzo złożone przepisy regulujące korzystanie z funduszy pomocowych, skomplikowane wnioski, rosnąca liczba wymaganych załączników oraz coraz to nowe wymagania (zapytania ofertowe na portalu agencyjnym, obowiązek prowadzenia rachunkowości). Liczba pozwoleń wydanych na budowę i modernizację budynków inwentarskich w woj. kujawsko-pomorskim w latach 2014–2016 kształtowała się następująco: obory (55, 82, 78), chlewnie (65, 64, 63), kurniki (11, 21, 11).

Dotychczas banki chętnie udzielały kredytów rolnikom, którzy uważani byli za rzetelnych dłużników. Sytuacja skomplikowała się po wejściu w życie rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 5 lipca 2017 roku w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji. A to właśnie te składniki majątku stanowiły dla banków zabezpieczenie kredytów dla inwestycji realizowanych przez

rolników. W takiej sytuacji prawnej banki odmawiają kredytowania. Dotyczy to również kredytów krótkoterminowych na zakup bieżących materiałów do produkcji rolnej, jak np. nawozy, środki ochrony roślin, materiał siewny.

Rolnicy planujący rozwój swoich gospodarstw muszą uwzględniać ryzyko rynkowe i przyrodnicze. Po latach dobrych mogą przyjść gorsze i trzeba być na to przygotowanym. Zarządzanie gospodarstwem to nieustający proces podejmowania decyzji i oceny ich trafności ze względu na stawiane cele. Technicznej poprawie sprawności produkcji towarzyszą zazwyczaj lepsze wyniki finansowe, ale nie zawsze! Prowadzenie rachunkowości dostarcza wszechstronnych i wiarygodnych informacji o funkcjonowaniu gospodarstwa rolniczego, co jest niezbędne zarówno do oceny zrealizowanych działań, jak i planowania. Wieloletni plan produkcyjno-finansowy (biznesplan) pozwalający na ocenę ryzyka podejmowanych działań rozwojowych jest podstawowym narzędziem profesjonalnego zarządzania gospodarstwem rolniczym.

dr inż. Tadeusz Sobczyński
KPODR Minikowo